

Czy państwo pozwolą szopkie sprezentować?

Kolędowanie z szopką na podstawie materiałów Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie

Agata Kusto



Figurka z szopki – Marysia w zielonej spódnicy, wyk. Franciszek Iwaniak i Edward Kubic, Żulin (gm. Łopiennik Górny), fot.: H. Guz, K. Wasilczyk, luty 1976, archiwum fotograficzne MWL, nr neg. 21104



Figurka z szopki – Śmierć, wyk. Franciszek Iwaniak i Edward Kubic, Żulin (gm. Łopiennik Górny), fot.: H. Guz, K. Wasilczyk, luty 1976, archiwum fotograficzne MWL, nr neg. 21100



Figurka z szopki – Dzied w wełnianym płaszczu, wyk. Franciszek Iwaniak i Edward Kubic, Żulin (gm. Łopiennik Górny), fot.: H. Guz, K. Wasilczyk, luty 1976, archiwum fotograficzne MWL, nr neg. 21090

Czy państwo pozwolą szopkie sprezentować? – tymi słowami jeden z kolędników rozpoczął przedstawienie z szopką, które na Lubelszczyźnie, jeszcze przed II wojną światową, należało do powszechnych i kultywowanych form kolędowania.

Chodzenie z szopką nawiązuje do średnio-wiecznych tekstów łacińskiego misterium, które z czasem nabrały cech dramatu religijnego¹. O obecności przedstawień jasełkowych w polskich kościołach oraz ich przekształceniach i wyjściu z przestrzeni kościołów na ulice miast pisze Jan Adamowski, powołując się na opisy Cz. Witkowskiego, J. Kitowicza i I. Turnaua². Dla historii szopki lubelskiej ważnym źródłem wiedzy stał się opis Seweryna Zenona Sierpińskiego potwierdzający zwyczaj obnoszenia przez chłopców szopki po mieście w okresie od świąt Bożego Narodzenia aż do Popielca.³ Kolędowanie z szopką wpisywało się w szerszy wachlarz kolędowania życzeniowego, a więc kolędowania gospodarzowi, pannom, jak też dawnych form chodzenia z żywymi zwierzętami czy z maskarami. Wszystkie one, łącznie z widowiskami, takimi jak *Herody*, *jasełka* czy *Krakowskie wesele*, obecne były na lubelskiej wsi, choć nie we wszystkich regionach Lubelszczyzny i nie w takim samym kształcie.

Kolędowanie z szopką wykorzystuje do teatralizacji przestrzeń własnoręcznie wykonanej szopki wraz z lalkami-kukiełkami, które odgrywają powierzone im role. Chodzenie z szopką odbywało się w grupach lub też indywidualnie. W tym drugim przypadku szopkarz musiał wykazywać się umiejętnościami rękodzielniczymi, plastycznymi oraz mieć zmysł animatora i reżysera teatralnego. Ten „ludowy teatr lalki i aktora” uzależniony był w pełni od inwencji jego realizatora, choć w dużej mierze posługiwano się gotowym scenariuszem szopki (wraz z tekstami i melodiami dialogów i pieśni) z powszechnego na terenie Lubelszczyzny zbioru Stanisława Miłkowskiego⁴. Scenariusz *Szopki dla dzieci* wieńczy w publikacji *Opis urządzania szopki*, w którym Miłkowski wymienia 17 typów postaci, koniecznych do realizacji przedstawienia. Są to:

1. *Trzech Mędrców w zawojach wschodnich* 2. *Pasterzy kilku w tyrolskich kapeluszach z kijami zakrzywionymi* 3. *Szatana w czerwonym fraku, z rogami na głowie, ogonem w tyle i szponami* 4. *Króla w ubiorze królewskim z bertem* 5. *Śmierć z kosą, kościotrup* 6. *Aniołów sześciu* 7. *Filozofa w okularach i długich włosach* 8. *Św. Józefa staruszka sędziwego* 9. *Dzieciątka Jezus w niebieskiej sukience i opasany przez biodra wstęgą* 10. *Chłopka w ubiorze krakowskim* 11. *Górali w krypciach* 12. *Żyda z brodą czerwoną, pejsami, lisią czapką na głowie, w trzewikach, z kijem pod pachą, biblią i skórką zajęczą na rękę* 13. *Niemca we fraku czarnym z warkoczem w tyle, w kapeluszu wysokim* 14. *Gróbarza z łopatą lub rydlem na ramieniu, opasanego fartuchem* 15. *Kozaka lub Rusina w wysokiej baraniej czapce* 16. *Kominiarza z drabinką na plecach i całym przyborem kominiarskim* 17. *Strażaka w ubiorze i przyborze ogniowej straży*⁵.

W wielu zapisanych wariantach szopki lubelskiej te właśnie postaci pojawiają się w różnych konfiguracjach. Szopkę stanowił domek zwykle nakryty słomianym dwuspadowym daszkiem, do którego przymocowana była gwiazda. Wewnątrz szopki znajdowały się figurki, które wykonywano z drewna, czasem wycięte z dykty lub z papieru. Szopkarzami byli najczęściej chłopcy w wieku szkolnym, dawniej także i dorośli żonaci mężczyźni.

W zbiorach Muzeum Wsi Lubelskiej znajduje się interesująca dokumentacja dotycząca tradycji szopki kolędniczej na Lubelszczyźnie, w tym także wspomniana kantyczka Miłkowskiego z roku 1922. Muzeum dysponuje opisami kolędowania z szopką, jak również stosowanymi eksponatami, do których należą szopki z lalkami, wykonane przez różnych budowniczych i w różnym czasie (z Żulina, okolic Łęcznej, Chełma). Wraz z ich pozyskaniem starano

się możliwie najpełniej udokumentować zarówno historię tworzenia danej szopki z lalkami, jak również opisać sylwetki budowniczych oraz sposób kolędowania i repertuar właściwy dla danego szopkarza lub grupy kolędników. W niniejszym tekście przedstawiamy szopkarzy z Żulina oraz grupowe kolędowanie w regionie biłgorajskim.

Szopkarzy z Żulina udało się udokumentować dzięki terenowym wyjazdom penetracyjnym, które w końcu lat 70. XX w. przeprowadzali pracownicy Muzeum – Stefan Aleksandrowicz i Włodzimierz Dębski⁶. Pierwsza szopka kolędnicza (MWL 3382) wraz z 19 figurkami (MWL od 3383 do 3401), której wykonawcami byli Franciszek Iwaniak i Edward Kubic z Żulina (gm. Łopiennik Górny) została zakupiona przez Muzeum w 1976 roku⁷. Franciszek Iwaniak z Żulina był muzykantom, cyrkowcem i zawodowym szopkarzem. Grał na wykonanych przez siebie skrzypcach. W okresie międzywojennym zasłynął jako sztukmistrz cyrkowy o pseudonimie „Magik Bosko” – hipnotyzer, łamacz podków. Był właścicielem objazdowego cyrku i szopkarzem. W późniejszych latach zabawiał podróżnych na dworcu kolejowym grą i kuglarskimi sztuczkami. Zmarł w 1975 roku. Jego uczniem był Edward Kubic z Żulina. W latach 80. XX w. mieszkał w Kolonii Rudka pod Chełmem, gdzie wywiad dotyczący szopki przeprowadził z nim Stefan Aleksandrowicz. Edward Kubic urodził się 30 lipca 1935 r. w Dobryniowie koło Łopiennika. W wieku sześciu lat stracił rodziców. Ukończył szkołę podstawową i przez wiele lat mieszkał z wujem, Franciszkiem Iwaniakiem, od którego nauczył się gry na akordeonie, rzeźby w drewnie, szopkarstwa i sztuczek cyrkowych. Z innym uczniem Iwaniaka, Ryszardem Sroczyńskim chodzili po okolicznych wsiach z szopką wspólnie wykonaną. W latach

80. XX w. Kubic pracował jako ustawiacz transportu kolejowego w CPN w Zawadówce. Poza pracą ogrywał jeszcze wiejskie wesela i zabawy. Ze względu na znajomość sztuczek cyrkowych nazywano go „Magikiem”.

Ówczesne spotkanie pracownika Muzeum z szopkarzem zaowocowało wykonaniem nowej szopki na potrzeby skansenu (MWL 9235). Kubic stworzył szopkę wraz z 20 figurkami z drewna lipowego. W 1982 roku, na zaproszenie Muzeum Edward Kubic zademonstrował wykonaną szopkę podczas wydarzenia „Przedświąteczny wypiek chleba”, za co Muzeum otrzymało wyróżnienie Ministerstwa Kultury i Sztuki⁸. W tym czasie artysta zaczął też rzeźbić figurki głównie z motywami religijnymi. Za rzeźby św. Antoniego i Aniołów otrzymywał nagrody w konkursach. W 1989 r., decyzją Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie został przyjęty do jego grona.



Spotkanie z szopkarzem Edwardem Kubiecm w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, fot. H. Guz, K. Wasilczyk, luty 1986, archiwum fotograficzne MWL, nr neg. 11361

Biłgorajskie kolędowanie z szopką udokumentował i opisał Roman Sokal⁹, przekazując materiały Muzeum. Zwyczaj chodzenia z szopką szczególnie rozpowszechniony był w okolicach Tarnobrodu oraz w sąsiednich i dalej położonych wsiach. Młodzi chłopcy prześcigali się w wyrobie drewnianych szopek. Według opisu Sokala szopka miała kształt dużego pudełka, wewnątrz wyklejonego błyszczącym papierem. Wykonanie szopki (ze słomianą strzechą) upodobiło ją do stajenki. W środku szopki znajdowała się Matka Boska klęcząca przed żłóbkiem małego Jezusa, z boku obok żłóbka zaś figurka św. Józefa. Nad żłóbkiem instalowano światełko, a w dnie szopki wykonywano długi i szeroki otwór. Pod tym dnem umieszczano figurki: pastuszków, Heroda, diabła, Trzech Króli, śmierci, owiec i innych zwierząt oraz postaci występujących w przedstawieniu. Z szopką chodzili przeważnie chłopcy, którzy śpiewali kolędy dobrane odpowiednio z kantyczek (całe albo wybrane zwrotki kolęd). Podczas śpiewu chłopców jeden z nich regulował odpowiednimi figurkami w dnie i przez otwór w szopce ukazywała się ta figurka, o której była mowa w kolędzie. Jedną ze śpiewanych przy szopce pastorałek była *Pasterze drzymali w dolinie*, która zgodna jest z wersją Miłkowskiego jedynie w zakresie dwóch pierwszych zwrotek, stąd podajemy całość jej brzmienia za autorem opracowania:

*Pasterze drzymali w dolinie,
pasący bydetko, owce i barany.
Alić o północnej godzinie
anioł jaśniście odziany.
W przyjemnym rozgłosie
milszą nowinę nad życie
oznajmił, że dziś zrodziło się
boskie w Betlejem Dziecią.*

*Tam na kolana padajcie,
swych dostatków dobywajcie.
Twórcy poczty dali oto
mirę, kadzidło i złoto.
Bóg Mędrce wziąwszy w przejrzenie,
dał im we śnie objawienie,
aby Heroda mijali,
inędy się w dom swój brali.
Herod o tym obwieszczony,
gniewając się jak szalony,
do Betlejem wyprawował,
aby dzieatki pomordował.
Tam wielki mord małych dzieatek
uczynił płacz wielki matek.
Płaczą krzynę bez pociechy,
zbywszy dzieatek swych uciechy.
Jezu Chryste, prosimy Ciebie,
okaż jasność Swą na niebie,
oświeć nas z temi Mędrkami,
daj się szukać nam z darami.
Byśmy prawą wiarę mając,
z miłości w Tobie ufając,
przyciągnieni tam do Ciebie
królowali z Tobą w niebie.¹⁰*

Chodzenie kolędników z szopką było powszechne, jednak, jak podaje Sokal, najstarszej przygotowywane w Tarnobrodzie i okolicach. W większości wsi, kolędy śpiewane przez kolędników z szopką nie nawiązywały do postaci z szopki, a przykładowo w Harasiukach figurki były nieruchome, zaś kolędy dowolnie wybierane z kantyczek¹¹.

W Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie od 11 grudnia 2022 do 2 lutego 2023 udostępniona będzie wystawa *Wszystko się zmieniło, jak dawniej nie było* prezentująca trzy obszary tradycji bożonarodzeniowych obecne na terenach przedwojennej Lubelszczyzny: świąteczne zdobienie

wnętrz, składanie życzeń na kartkach pocztowych i obdarowywanie się prezentami oraz kolędowanie z szopką. Serdecznie zapraszamy!

Przypisy:

1. A. Fischer, *Polskie widowiska ludowe*, „Lud” 1913 t. 19, s. 32.
2. J. Adamowski, *O szopce lubelskiej*, [w:] *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, s. 294-309.
3. S. Z. Sierpiński, *Historyczny obraz miasta Lublina*, Warszawa 1843, s. 142.
4. S. Miłkowski, *Szopka dla małych dzieci*, [w:] *Pastorałki i kolędy, czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia oraz modlitwy i pieśni kościelne na rozmaite święta zebrane z różnych dzieł*, S. Miłkowski (zebrał i opracował), Częstochowa, 1922, wyd. II, s. 683-718.
5. *Ibidem*, s. 718.
6. Stefan Aleksandrowicz (1946-2004) był polonistą, przez ostatnie 30 lat pracował w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, zajmując się głównie pisarstwem chłopskim i obrzędami dorocznymi. Włodzimierz Dębski (1922-1998) był muzykologiem, badaczem muzycznego folkloru Lubelszczyzny. W latach 70. i 80. XX wieku współpracował z MWL, wspólnie z Aleksandrowiczem opracowując dokumentację terenową. Dębski znacząco przysłużył się wydaniu tomu *Lubelskiego z serii Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, J. Bartmiński red., Lublin 2011; S. Aleksandrowicz, *Magik z Kolonii Rudka*, „*Twórczość Ludowa*” 1991 nr 1, s. 11-12.
7. Zbieraczem MWL był Stefan Aleksandrowicz, kartę katalogową szopki opracowała Janina Petera, zaś karty

katalogowe figurek opisała Romualda Rudzińska.

8. Szopka z figurkami Edwarda Kubica została zakupiona przez MWL w 1985 roku (MWL 9235/1-21), zbieraczem i opracowującym kartę katalogową był Stefan Aleksandrowicz.
9. Roman Sokal był polonistą i regionalistą, członkiem Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego, wieloletnim dyrektorem Muzeum Ziemi Biłgorajskiej i pierwszym redaktorem naczelnym gazety samorządowej „Tanew”.
10. Por. wariant S. Miłkowski, *op. cit. Pieśń nr 57*, s. 534-536.
11. R. Sokal, *Obrzęd kolędowania w Biłgorajskim, jego funkcje i formy*, [b.d.], *Zbiory naukowe MWL. Artykuł jest wersją pracy napisanej pod kier. prof. Jadwigi Klimaszewskiej na Podyplomowym Studium Etnografii UMK w Toruniu*.



Agata Kusto – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Kulturze UMCS, od 2013 roku redaktor naczelna „Pisma Folkowego”, adiunkt w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze: polski folklor muzyczny, w tym tradycyjne śpiewy religijne, pieśni obrzędowe oraz muzyka instrumentalna wraz z instrumentarium wsi z obszaru Lubelszczyzny i Podlasia, transformacje w zakresie kultywowanych i rekonstruowanych tradycji muzycznych a także inspiracje folklorem w muzyce folkowej i współczesnej kulturze.



Franciszek Iwaniak – szopkarz, Żulin (gm. Łopiennik Górny), fot.: S. Aleksandrowicz. Koniec lat 70. XX wieku; nr neg. 15192-15194